

Tym razem brakuje niewiele: Alessandro Florenzi jest bliski podpisania kontraktu z Romą do 2019 roku. Po De Sanctisie kolej na Florenziego, podaje *Corriere dello Sport*. Pomocnik jest na końcu listy płac w klubie i zarabia 600 tysięcy euro netto plus premie. Mniej otrzymują tylko Skorupski, Paredes i Sanabria.

Było oczywistym, że Roma nie może czekać długo na odnowienie umowy, mimo że ta jest jeszcze dosyć długa i wygasa w 2016 roku, tym bardziej, że mówimy o graczach drużyny narodowej. Florenzi powinien zarabiać w nowym kontrakcie 1,5 mln netto plus premie, co przy najbardziej zadowalających hipotezach może podnieść kontrakt do 2 mln. Oficjalne ogłoszenie powinno pojawić się między świętami a Nowym Rokiem.

W Trigorii negocjują z Seydou Keitą, który powinien podpisać nowy kontrakt po powrocie z Pucharu Narodów Afryki. Agent gracza, Boisseau, ten sam co w przypadku Garcii i Gervinho, czuje się w Trigorii jak w domu. Nie powinno być niespodzianek, gdyż Keita, mimo 35 lat, będzie ważnym atutem dla drużyny i trenerów. Zaakceptował latem roczny kontrakt, ale wiedział, że w krótkim czasie otrzyma ofertę przedłużenia swojej rzymskiej przygody.

Autor: abruzzo